

Andrzej Małachowski

"Mądrość Salomona", Maurice Gilbert, Kraków 2002 : [recenzja]

Wrocławski Przegląd Teologiczny 11/1, 216-218

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Stąd też autor w sygnalizowanej rozprawie ostrzega przed dramatycznymi następstwami liberalnej demokracji i broni z pasją idei ludzkiej, niczym nie skażonej natury, ludzkich praw i ludzkiej godności. Zdecydowanie też ostrzega i postuluje, aby międzynarodowa polityka efektywnie spełniała swoją kontrolę poczynaiń biotechników. Pyta on też o cenę, jaką poszczególne społeczeństwa będą musiały zapłacić w przypadku braku tej kontroli.

Terrorystyczne uderzenie na Stany Zjednoczone z 11 września 2001 roku wyraźnie wskazuje, iż nauka i technika, na których budowany jest nowoczesny, współczesny świat, samoloty pasażerskie, wieżowce, laboratoria biologiczne razem wzięte i inne symbole nowoczesności mogą w każdej chwili zostać zamienione przez zbrodniczych geniuszy w broń niszczycielską. Mimo iż książka ta nie podejmuje tematu broni biologicznej, to jednak ukazane w niej zagadnienia, opisane na podstawie czterech możliwych scenariuszy, pokazują, co może w przyszłości spotkać całą ludzkość i co może zachwiać jej prawdziwym szczęściem.

Zebrany przez autora materiał został podzielony na trzy części, zgodnie z zasadą: widzieć, ocenić i działać. W pierwszej z nich, zatytułowanej: *Drogi w przyszłość*, autor wskazuje na negatywne utopie (s. 15). Przytacza widzenie ludzkiego mózgu przez naukowców (s. 35). Dostrzega zwiększanie się popularności zażywania leków psychotropowych w kontekście kontroli nad sobą (s. 66). I wreszcie po zagadnieniu zwiększania się długości ludzkiego życia (s. 88) i genetycznych manipulacji (s. 109) autor pisze o powodach ludzkości do prawdziwego smutku (s. 124).

W części drugiej, zatytułowanej *Być człowiekiem*, autor przypomina czytelnikowi istnienie praw człowieka (s. 151), ludzkiej natury (s. 184), godności człowieka (s. 208) i wynikających z nich konsekwencji. W części ostatniej, trzeciej, F. Fukuyama pyta wprost: „Co zrobić?”. W odpowiedzi zaś postuluje polityczną kontrolę biotechnologii (s. 251). Zastanawia się też nad sposobami kontroli nad biotechnologiami (s. 270). I wreszcie postuluje, aby polityka stanęła w służbie przyszłości (s. 281).

Recenzowana książka godna jest polecenia nie tylko wykładowcom i studentom filozofii oraz teologii, może ona bowiem służyć dużą pomocą wszystkim tym, którym drogę są sprawy rozwoju nauki, ale także przyszłości świata i człowieka.

ks. Andrzej Szafulski

Maurice Gilbert SJ, *Mądrość Salomona*, t. I-II, seria *Myśl teologiczna*, t. 37-38, tłum. ks. Stanisław Kobiółka, Wydawnictwo WAM, Kraków 2002, t. I: ss. 200; t. II: ss. 172

Praca Maurice Gilberta *Mądrość Salomona* to zbiór artykułów już wcześniej publikowanych w periodykach teologicznych, a teraz zebranych w dwóch tomach i prezentowany polskiemu czytelnikowi. Już sam tytuł wskazuje, że praca będzie dotyczyła Księgi Mądrości wpisanej do kanonu Ksiąg Starego Testamentu. Chociaż wiemy, jak ważna jest w życiu mądrość, którą oddzielamy wyraźnie od wiedzy ludzkiej, to jednak do lektury tej Księgi sięgamy, wydaje się, że zbyt rzadko. A ta lektura jest olśniewająca, chociaż czasami bywa zbyt trudna, dlatego też winniśmy sięgać po komentarze. A z komentarzami jest różnie, jedne są dobre, zadowalające i wyczerpujące, inne zaś prowadzą w gąszcz drobiazgów

i kompetentnych, szczegółowych wyjaśnień, którymi czytelnik się zniechęca do kontynuacji studium. Tym razem otrzymujemy komentarz raczej popularny, pozwalający nie tylko specjalistom teologom, lecz i zwykłym, szarym poszukiwaczom mądrości poszerzyć horyzonty myślowe dotyczące Księgi Mądrości.

Najpierw znajdujemy prezentację księgi i jej podstawowe tematy: o stworzeniu i eschatologii (Mdr 1 – 6), o relacji mądrości do mędrca (Mdr 6 – 9), o pouczeniu historii (Mdr 10 – 19). Potem autor pracy krótko prezentuje recepcję Księgi Mądrości w historii Kościoła. Zaznacza, że chrześcijaństwo nie odczytało jeszcze do końca tej Księgi, a zatem i jej duchowy wymiar tym bardziej jest jeszcze mniej znany. Grono komentatorów tej Księgi było nieliczne w pierwszych dziesięciu wiekach. Aż do Soboru Trydenckiego były wątpliwości co do kanoniczności tej Księgi. Ale ślady lektury Księgi Mądrości można znaleźć już w II w. po Chr. Księgą tą posługuje się szkoła aleksandryjska, a zwłaszcza Orygenes. W IV w. po Chr. Grzegorz z Nyssy czerpie swą terminologię z Księgi Mądrości, opracowując teologię trynitarną. Znajdujemy teksty w Księdze Mądrości, które są odczytywane jako proroctwo męki Chrystusa. Niewielkie było jednak zainteresowanie drugą częścią Księgi dotyczącą reinterpretacji Wyjścia. Św. Augustyn zwraca uwagę na wymiar prorocki niektórych fragmentów Księgi i łączy je z własną wizją teologiczną. Mądrością jest Słowo zrodzone przez Ojca jako Syn. Mówi też o uświęcającej roli Ducha Świętego w sakramencie chrztu i niewidzialnej misji Mądrości w duszach ludzkich. W średniowieczu zauważono, że szczególnym przedmiotem Księgi Mądrości jest bardziej sprawiedliwość niż mądrość. Celem Mądrości jest promocja sprawiedliwości. Praktykowanie sprawiedliwości jest warunkiem otrzymania mądrości. Mądrość jest zatem w służbie sprawiedliwości. W XVIII w. Ludwik Grignon de Monfort napisał krótki traktat o *Umiłowaniu odwiecznej Mądrości*, który jest szczytem duchowości wyraźnie inspirującej się Księgą Mądrości.

Po takim wprowadzeniu autor przechodzi do egzegezy wybranych fragmentów Księgi Mądrości. Znajdujemy tu dokładną analizę, kim jest prześladowany sprawiedliwy, o którym mowa w rozdziale 2,12-20, jak się wyraża pochwała mądrości zawarta w rozdziałach 7 – 9, prezentowana jest postać Salomona również w rozdziałach 7– 9; znajdujemy wyjaśnienie, dlaczego mądrość musi być nad wszystko (Mdr 7,7-12), jaka jest relacji Ducha do Mądrości (Mdr 7,22-8,1). Dużo uwagi poświęcone jest modlitwie Salomona o dar mądrości (Mdr 9) oraz woli Boga w udzielaniu tego daru (Mdr 9,17-18). Każdemu człowiekowi Bóg daje szansę wzrastania w mądrości. Są jednak i tacy, którzy są ukarani własnym grzechem (Mdr 11,16), a poza tym można znaleźć racje dla Bożego umiarkowania w rozdzielaniu swoich darów (Mdr 11–12). Przy końcu pierwszego tomu autor wymienia sposoby zwracania się do Boga w hymnicznej anamnezie Wyjścia (Mdr 10–19).

W drugim tomie przedstawionych jest kilka linii tematycznych rozwijanych w Księdze Mądrości. Pierwszy rozdział, będący rodzajem wstępu, powraca do kwestii wyjaśnienia rodzaju literackiego, wskazując na wpływy kultury świata hellenistycznego. Autor Księgi Mądrości okazuje się wierny wierze przodków, a równocześnie otwarty na kulturę hellenistyczną, czym daje dobry przykład tego, co dzisiaj nazywamy inkulturacją. Ta inkulturacja jest rzeczywista i głęboka. Dotyka nie tylko zewnętrznej strony problemów, lecz także ich punktów centralnych: języka, rodzaju literackiego, filozofii i postaw moralnych. Autor Księgi Mądrości wykorzystał do maksimum możliwości oferowane przez kulturę helleni-

styczną. Ale w swoich poszukiwaniach nigdy nie doszło u niego do zanegowania dziedzictwa biblijnego, co więcej, zostało ono podjęte w nowych kategoriach i umożliwiło jeszcze głębsze zrozumienie treści przesłania biblijnego. Trzeba też zauważyć, że ta inkulturacja dokonała się pokojowo. Nie znajdujemy nigdzie zobowiązania do obrony własnego sposobu wyrażania myśli i autor też nie tłumaczy się z tego, że myśli jak Grecy. Inkulturacja przeżywana w ten sposób jest całkowicie naturalna i narzuca się każdemu, kto jest wezwany do przekazywania autentycznego przesłania wiary.

Następne rozdziały poświęcone są sposobom poznania Boga i ponownemu odczytaniu pierwszych trzech rozdziałów Księgi Rodzaju. „Poznać Pana” znaczyzna go za władcę i poddać się Jemu w wierze, by trwać przy Nim w miłości. Kolejne rozdziały poświęcone są takim tematom, jak: pokój ziemski i pokój niebiański, prokreacja, miłość Boga do stworzeń i modlitwa. Przy próbach chrześcijańskiego odczytania Księgi autor ograniczył się do dwóch tekstów: pierwszy – autorstwa Ludwika Marii Grignon de Montfort, który jest żywym i fascynującym przykładem wsłuchiwania się w słowo Boże; a drugi – to tekst papieża Jana Pawła II pokazujący wpływ studium Księgi Mądrości na chrześcijańskie przesłanie o miłosierdziu w encyklice *Dives in misericordia*. Powszechnie jest znane wielkie znaczenie miłosierdzia dla współczesnego człowieka. Pragnieniem człowieka jest pokój i porządek społeczny, które mogą zaistnieć, jeśli weźmie się pod uwagę miłosierdzie. Mówienie o miłosierdziu oznacza przede wszystkim mówienie o poszanowaniu godności osoby ludzkiej. Obecność Boga w naszej historii, wcielenie i śmierć na krzyżu Jezusa pokazują, że Bóg się interesuje tymi, których stworzył na swój obraz i podobieństwo. Popatrzmy na Salomona, który przyszedł na świat jak każdy człowiek. Nie był więc mędrce ani z racji pochodzenia, ani z Boskich racji, jak przyjmowano w przypadku królów, lecz otrzymał mądrość od Boga, ponieważ przedkładając ją nad wszystkie inne dobra, prosił o nią na modlitwie. Następnie odkrył, że przynosi ona wszystkie inne dobra. Podobnie i mędrzec wcale nie różni się od innych ludzi swym narodzeniem, ponieważ jak napisano w Księdze Mądrości: „jedno dla wszystkich jest wejście w życie i wyjście to samo” (Mdr 7,6). Aby otrzymać Mądrość, wystarcza o nią prosić Boga na modlitwie i przedkładać ją nad wszystkie inne dobra. Są cztery racje wyższości mądrości: przewyższa wszystkie dobra właściwe królówi, jak bogactwo, chwała, moc; przewyższa również wszystkie dobra kultury; przewyższa wszystkie cnoty i zasługuje, by być przedkładaną ponad każdą inną sprawę. Cemu więc my dzisiaj wciąż zabiegamy tak bardzo o bogactwo i popularność, a zapominamy o mądrości i świętości życia każdego dnia?

ks. Andrzej Małachowski

Jean Daniélou SJ *Teologia judeochrześcijańska. Historia doktryn chrześcijańskich przed soborem nicejskim*, seria *Myśl teologiczna*, t. 39, tłum. ks. Stanisław Basista, Wydawnictwo WAM, Kraków 2002, ss. 384

Wydaje się powszechnie uznane, że teologia chrześcijańska miała narodzić się ze spotkania orędzia ewangelicznego z filozofią grecką. Rzeczywiście, już od samego początku teologia ta zaczęła używać intelektualnych narzędzi filozofii greckiej, deprecjonując fakt